

# Krzysztof Knoppek

---

## Zmierzch zasady prawdy obiektywnej w procesie cywilnym

---

Palestra 50/1-2(565-566), 9-14

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ZMIERZCH ZASADY PRAWDY OBIEKTYWNEJ W PROCESIE CYWILNYM

Już na wstępie należy zdecydowanie podkreślić, że z dniem 5 lutego 2005 r. kończy się ostatecznie era obowiązywania w polskim postępowaniu cywilnym zasady prawdy obiektywnej, zwanej też prawdą materialną. Tego dnia bowiem wchodzi w życie ustawa z 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>1</sup>. Historia prawa postępowania cywilnego zatoczyła w tym momencie koło i powraca do swych źródeł. Jeżeli bowiem weźmiemy do ręki kodeks postępowania cywilnego z 29 listopada 1930 r. w wersji tekstu jednolitego z 1 grudnia 1932 r.<sup>2</sup>, to okazuje się, że w latach 1930–1950 polskie postępowanie cywilne funkcjonowało, i to zupełnie sprawnie, w oparciu o zasadę prawdy formalnej. Ówczesny art. 250 § 1 d.k.p.c. stanowił odpowiednik obecnego art. 3 k.p.c. według stanu po nowelizacji dokonanej ustawą z 1 marca 1996 r. (weszła ona w życie w dniu 1 lipca 1996 r.)<sup>3</sup>. W dawnym k.p.c. z 1932 r. nie istniał bowiem żaden przepis nakładający na sąd orzekający obowiązek wykrycia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Kodeks postępowania cywilnego z 1932 r. zawierał wręcz zakazy dopuszczania dowodów z dokumentów i zeznań świadków, jeżeli obie strony się temu sprzeciwiły (art. 266 i 282 d.k.p.c.).

Przeciwnicy zasady prawdy formalnej, a zarazem obrońcy zasady prawdy obiektywnej, najczęściej nie zdają sobie sprawy z tego, że we wspomnianym okresie 1930–1950 polski proces cywilny funkcjonował zaskakująco sprawnie pomimo tego, a raczej dzięki temu właśnie, że dążenie do wykrycia prawdy oparte było na zasadzie prawdy formalnej i pełnej kontradiktoryjności. Przywiązanie części doktryny do zasady prawdy materialnej wprowadzonej ustawą z 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych<sup>4</sup> zdaje się wynikać z wieloletnich nawyków ukształtowanych w okresie minionego półwiecza, przypadającego przede wszystkim na czas ustrojowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pew-

---

<sup>1</sup> Dz.U. z 2004 r. Nr 172, poz. 1804.

<sup>2</sup> Dz.U. R.P. z 1932 r. Nr 112, poz. 934.

<sup>3</sup> Dz.U. z 1996 r. Nr 45, poz. 189.

<sup>4</sup> Dz.U. R.P. z 1950 r. Nr 38, poz. 349.

ne niewątpliwe zalety istnienia zasady prawdy obiektywnej w procedurze sądowej wiązały się głównie z realizacją ustrojowej zasady sprawiedliwości społecznej, która miała się przekładać na opartą na obowiązku wykrycia prawdy rzeczywistej sprawiedliwość sądową. Zasada ta (prawdy obiektywnej) była wielokrotnie opisywana w doktrynie jako gwarancja zapewnienia wszystkim obywatelom rzeczywistej ochrony prawnej zgodnej z rzeczywistym stanem rzeczy<sup>5</sup>. Dotychczasowy stan prawny w sferze postępowania cywilnego, mimo powyższego, trudno było jednak uznać za zadowalający, w szczególności sprzyjał on przewlekłości rozpoznawania spraw cywilnych oraz pasywności (żeby nie powiedzieć lenistwu) stron i uczestników postępowania cywilnego. Stąd wzięły się głębokie nowelizacje kodeksu postępowania cywilnego o charakterze systemowym, tj. nowelizacja k.p.c. z 1996 r. (*vide* – przypis 3) oraz omawiana w niniejszym artykule nowelizacja z roku 2004 (*vide* – przypis 1).

Upadek zasady prawdy obiektywnej w polskiej procedurze cywilnej nastąpił – moim zdaniem – już w roku 1996. Wtedy bowiem uchylono sztandarowy dla istnienia zasady prawdy obiektywnej art. 3 § 2 k.p.c., który – co warto przypomnieć – miał następujące brzmienie:

„Sąd powinien dążyć do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Sąd z urzędu może podejmować czynności dopuszczalne według stanu sprawy, jakie uzna za potrzebne do uzupełnienia materiału i dowodów przedstawionych przez strony i uczestników postępowania”.

Powyższa zmiana dobitnie wskazywała na wolę ustawodawcy, aby zdjąć z barków sądów orzekających w sprawach cywilnych ciężar podejmowania z urzędu inicjatywy dowodowej w celu wykrycia tzw. prawdy obiektywnej, czyli materialnej. Z powyższym poszła w parze zmiana polegająca na zlikwidowaniu katalogu podstaw odwoławczych objętego przed dniem 1 lipca 1996 r. treścią art. 368 k.p.c. Jedną bowiem z bezwzględnych podstaw rewizyjnych było niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (ówczesny art. 368 pkt 3 k.p.c.). Jak wiadomo, każdą bezwzględną podstawę rewizyjną sąd II instancji musiał uwzględnić z urzędu, co tym bardziej podkreślało kategoriyczny charakter obowiązku wykrycia przez sąd prawdy materialnej.

Jednocześnie z dniem 1 lipca 1996 r. wygasł w art. 316 § 1 k.p.c. warunek zamknięcia przez sąd rozprawy tylko wówczas, gdy sprawa została „dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia stosunku spornego”.

<sup>5</sup> Por. m.in. Z. Resich, *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, Warszawa 1958, s. 21 i n.; J. Jodłowski, *Zasady naczelne socjalistycznego postępowania cywilnego (w:) Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, Ossolineum, Wrocław 1974, s. 75–79; W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972, s. 62–67.

Wreszcie z dniem 1 lipca 1996 r. usunięto z art. 232 k.p.c. nierealistyczny i sprzeczny z zasadą kontrydiktoryjności obowiązek stron wskazywania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Od tego dnia bowiem strony są zobowiązane wskazywać jedynie „dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne”.

Pomimo jednoznaczności treści nowych uregulowań wprowadzonych do k.p.c. z dniem 1 lipca 1996 r. i jednoznaczności intencji samego ustawodawcy część doktryny nadal broniła tezy o istnieniu zasady prawdy obiektywnej w polskim postępowaniu cywilnym bądź po prostu przechodziła nad powyższymi zmianami do porządku. Przykładowo, W. Broniewicz w 1998 r. nadal był zdania, iż „polskie postępowanie cywilne oparte jest na zasadzie prawdy materialnej”<sup>6</sup>. M. Manowska, opowiadając się za dalszym istnieniem zasady prawdy materialnej, wyraziła pogląd, iż „ograniczenie roli sądu we wszystkich przypadkach do biernej obserwacji zmagają stron i całkowite odejście od zasady prawdy obiektywnej przekreśliłoby sens funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości”<sup>7</sup>. Z kolei A. Jakubecki, broniąc poglądu, iż w procesie cywilnym nadal obowiązuje zasada prawdy obiektywnej, powoływał się przede wszystkim na przepisy ułatwiające dochodzenie do prawdy, tj. art. 207 § 2 i art. 212 k.p.c. oraz na możliwość dopuszczania przez sąd dowodów z urzędu (art. 232 zd. drugie k.p.c.)<sup>8</sup>. Bardzo trafnie, moim zdaniem, zinterpretował natomiast znaczenie nowelizacji z 1996 r. A. Kallaus, który wyraźnie oświadczył, że skoro „obowiązujący kodeks nie zawiera przepisów, które by nakładały na sąd obowiązek ferowania orzeczeń odpowiadających rzeczywistości, nie można mówić o istnieniu zasady prawdy obiektywnej nawet w ograniczonej postaci”<sup>9</sup>. Wreszcie według J. Jankowskiego „nowelizacja z 1996 r. doprowadziła do odejścia w znacznym stopniu od zasady prawdy materialnej (obiektywnej), chociaż nie oznaczała podporządkowania postępowania zasadzie prawdy formalnej”<sup>10</sup>. Jeżeli zatem mogły jeszcze istnieć jakiegokolwiek wątpliwości co do obowiązywania zasady prawdy obiektywnej w procesie cywilnym po 1 lipca 1996 r., to pozostałe jeszcze w kodeksie postępowania cywilnego „popłuczyny” tej zasady usunął ustawodawca ostatecznie w ramach ostatniej nowelizacji k.p.c. z 2004 r. (*vide* – przypis 1). W ramach tej nowelizacji bowiem zmieniono m.in. treść art. 5 k.p.c., zastępując obowiązek sądu udzielania pouczeń stronom lub uczestnikom występującym w sprawie bez

<sup>6</sup> W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1998, s. 59.

<sup>7</sup> M. Manowska, *Zasada prawdy materialnej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego*, „Prawo Spółek” 1999, nr 12, s. 52.

<sup>8</sup> A. Jakubecki, *Kontrydiktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian kodeksu postępowania cywilnego*, PS 1998, nr 10, s. 68.

<sup>9</sup> A. Kallaus, *Konsekwencje prawne zmiany przepisu art. 3 k.p.c. w postępowaniu procesowym*, MoP 1997, nr 4, s. 142.

<sup>10</sup> J. Jankowski, *Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego. Cz. I. Postępowanie rozpoznawcze*, MoP 2004, nr 19, s. 875.

adwokata lub radcy prawnego możliwością udzielenia takich pouczeń. Oznacza to, że ustawodawca nie zmusza już sądu w żadnej sytuacji do udzielania stronom jakichkolwiek pouczeń (wyłączywszy pouczenia po ogłoszeniu wyroku), lecz jedynie zezwala na dokonywanie takich pouczeń, podkreślając, że jest to możliwe wyłącznie w razie „uzasadnionej potrzeby” i tylko w zakresie pouczeń „niezbędnych”. W dodatku ewentualne pouczenia sądowe mogą objąć jedynie „czynności procesowe”, a zatem nie będą obejmowały już takich informacji, o których była mowa dotąd w art. 5 *in fine* k.p.c., tj. informacji „o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań”. W wyniku zatem ostatniej nowelizacji już nigdy nie będzie można postawić w apelacji zarzutu sądowi I instancji, iż nie udzielił on – wbrew obowiązкови – stosownego pouczenia stronie, skoro obowiązek taki już w postępowaniu cywilnym nie istnieje. Należy w tym miejscu zauważyć, że spośród kilkunastu znaczeń semantycznych wyrazu „może” wyróżnianych przez teoretyków prawa żadne z nich nie oznacza „musi”. Trudno zatem sądowi, który miał „możliwość” dokonania jakiejś czynności, postawić skuteczny zarzut, że czynności tej jednak nie dokonał. Dotyczy to odpowiednio tak chętnie powoływanej przez obrońców zasady prawdy obiektywnej możliwości dopuszczania przez sąd dowodów z urzędu (art. 232 zd. drugie k.p.c.). Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu zawsze może budzić wątpliwości co do bezstronności sądu i sędziego, ma zawsze charakter uznaniowy, a nie powinnościowy, i winno być usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami, o czym jeszcze poniżej.

Konsekwentnie w stosunku do zmiany art. 5 ustawodawca zmienił też art. 212 k.p.c. Obowiązek udzielania stronom odpowiednich pouczeń i wskazówek (art. 212 zd. drugie) został zastąpiony możliwością udzielania stronom niezbędnych pouczeń (już bez udzielania wskazówek, które przecież przybierałyby nieuchronnie postać udzielania stronom porad prawnych przez sędziego, co jest oczywiście niedopuszczalne).

Przywoływany chętnie przez zwolenników zasady prawdy obiektywnej dotychczasowy art. 224 § 1 k.p.c., w którym czytaliśmy, że „przewodniczący zamyka rozprawę, gdy sąd uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną”, został zastąpiony sformułowaniem, iż „przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom”. Odpada, jak widzimy, wymóg uznania sprawy za dostatecznie wyjaśnioną, ponieważ to nie od sądu, lecz od stron zależy, kiedy proces się kończy i w jakim stopniu ich sprawa jest dostatecznie wyjaśniona.

Zgodnie z dotychczasową treścią art. 229 k.p.c. przyznanie było dla sądu wiążące, jeżeli nie budziło „wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy”. Po ostatniej nowelizacji przyznanie będzie wiążące, jeżeli „nie budzi wątpliwości”. Upada zatem przesłanka zgodności przyznania z rzeczywistym stanem rzeczy, ponieważ upadł obowiązek sądu wykrycia rzeczywistego stanu rzeczy.

Charakterystyczne jest także uchylene w ramach nowelizacji art. 315 § 2 k.p.c., który dotąd pozwalał sądom orzekającym na nakazywanie z urzędu uzupełnienia lub powtórzenia postępowania dowodowego w ramach zabezpieczenia dowodu.

Sądy mogły dotąd wydawać wyroki częściowe, jeżeli „dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia była tylko część żądania (...) pozwu” – art. 317 § 1 k.p.c. Od 5 lutego 2005 r. sąd może wydać wyrok częściowy, jeżeli „nadaje się do rozstrzygnięcia tylko część żądania (...) pozwu”. Odpada zatem przesłanka „dostatecznego wyjaśnienia do rozstrzygnięcia”, ponieważ w kategoriach obiektywnych (materialnych) sprawy w ogóle mogą nie nadawać się do rozstrzygnięcia.

Podstawą wyrokowania zaocznego były dotąd twierdzenia powoda przytoczone w pozwie, jeżeli „nie budziły uzasadnionych wątpliwości co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy” – art. 339 § 2 k.p.c. W świetle dotychczasowych wywodów oczywiste jest, że przytoczone wyżej kryterium oceny twierdzeń powoda musiało zostać usunięte. Od 5 lutego 2005 r. sąd przyjmie za prawdziwe przy wyrokowaniu zaocznym twierdzenia powoda, chyba że „budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa”. Owe „uzasadnione wątpliwości” będą zatem wynikać z przesłanek natury logicznej przy zastosowaniu zasady swobodnej oceny dowodów, natomiast nie będą już one następstwem przyrównywania twierdzeń powoda do prawdziwego stanu rzeczy, skoro prawdziwy stan rzeczy pozostaje obecnie już poza sferą zainteresowania sądu.

Wreszcie dotychczasowa przesłanka odmowy wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym (gdy „przytoczone okoliczności budzą wątpliwość co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy”) zostaje zastąpiona przesłanką, gdy „przytoczone okoliczności budzą wątpliwość” (art. 499 pkt 2 k.p.c.).

Należy też dodać, że gdyby miała nadal obowiązywać – po roku 1996 – zasada prawdy obiektywnej, to zbędna i nieprawidłowa z punktu widzenia techniki legislacyjnej byłaby treść art. 477<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. W tym przepisie bowiem ustawodawca stwierdził, iż „sąd wydając wyrok w sprawie o ustalenie istnienia stosunku pracy nie może oddalić powództwa tylko na tej podstawie, że powód nie udowodnił wszystkich faktów niezbędnych do takiego ustalenia; w takim wypadku sąd prowadzi postępowanie dowodowe z urzędu”. Przepis ten w tej części przestaje zresztą obowiązywać od 5 lutego 2005 r., ale już z zupełnie innych powodów.

Wszystkie przedstawione wyżej zmiany objęte ustawą nowelizacyjną z 2004 r. wskazują dobitnie na ostateczny kres zasady prawdy obiektywnej w postępowaniu cywilnym i na zastąpienie jej w pełnym zakresie zasadą prawdy formalnej (aktywnej). Zasada ta wyraża się w rzymskiej paremii *quod non est in actis, non est in mundo*. Należy jednak w tym momencie wyraźnie zaznaczyć, że obie zasady – prawdy materialnej i prawdy formalnej – wcale nie muszą stanowić kategorii wzajemnie opozycyjnych. Trzeba bowiem sobie uświadomić, że ustawodawca, zwalniając sąd od obowiązku wykrycia prawdy obiektywnej, jednocześnie daje stronom, a poprzez strony także i sądowni, możliwość wykrycia prawdy obiektywnej. Ustawodawca wręcz zachęca strony do podejmowania wysiłków zmierzających do wykrycia pełnej, rzeczywistej prawdy o danej sprawie, gdyż nagrodą za ten trud ma być wygranie przez stronę procesu, a z kolei czynności dowodowe stron są funkcjonalnie powiązane z podstawową obecnie naczelną zasadą postępowania cywilnego.

go, tj. zasadą kontradycyjności (sporności). Właśnie zasada kontradycyjności powinna prowadzić do takiego wyniku, w którym prawda formalna pokrywać się będzie z prawdą obiektywną, a ustawodawca daje stronom potrzebne do tego narzędzia. Podkreślić zatem trzeba, że kodeks postępowania cywilnego po nowelizacji z 2004 r. nie przekreśla możliwości wykrycia prawdy obiektywnej, ale kładzie to na barki stron, zdejmując ten ciężar z sądów.

Zasada prawdy formalnej, aczkolwiek dominująca, nie jest bynajmniej w k.p.c. absolutyzowana. Z przepisów szczególnych może wynikać obowiązek sądu wykrycia prawdy rzeczywistej. Obowiązek taki istnieć będzie przede wszystkim w tych sprawach, w których nastąpiło wszczęcie przez sąd postępowania z urzędu. Może to mieć miejsce zatem w określonych sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym – art. 506 k.p.c. Skoro sąd opiekuńczy ma się kierować w pierwszej kolejności dobrem dziecka (por. art. 106 i 109 § 1 k.r. i o.), to niewątpliwie powinien w takim zakresie, w jakim wymaga tego dobro dziecka, wyjaśnić rzeczywisty stan faktyczny sprawy. Jeżeli kodeks rodzinny i opiekuńczy ustanawia przesłanki orzeczenia rozwodu i separacji oraz wskazuje na konieczne elementy składowe wyroku rozwodowego (separacyjnego), to również nie ma wątpliwości, że w tym zakresie sąd orzekający powinien dążyć do wyjaśnienia stanu rzeczywistego, tak aby przesłanki ustawowe orzekania zostały spełnione. Przepis art. 468 k.p.c. nakłada na sądy pracy i ubezpieczeń społecznych obowiązek przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, którego celem jest m.in. „wyjaśnienie okoliczności mających znaczenie dla prawidłowego i szybkiego wyjaśnienia sprawy”. Należy zatem stwierdzić, że w postępowaniu odrębnym w sprawach małżeńskich, w sprawach ze stosunku między rodzicami i dziećmi oraz w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych w określonej części obowiązuje nadal zasada prawdy obiektywnej. Wreszcie w doktrynie podkreśla się, iż w razie podejrzenia prowadzenia procesu fikcyjnego sąd także powinien wykryć prawdę rzeczywistą, aby nie doszło do wykorzystania wymiaru sprawiedliwości *in fraudem legis*<sup>11</sup>.

Na zakończenie należy stwierdzić, że omawiane zmiany są bardzo korzystne z punktu widzenia interesów adwokatów i radców prawnych, bowiem w systemie obowiązywania zasady prawdy formalnej niepomniernie wzrasta rola pełnomocników procesowych. Oni to bowiem wiedzą najlepiej, jakie środki procesowe uruchomić i jakie czynności wykonać, aby w jak najpełniejszym zakresie zrealizować ochronę prawną swojego klienta w postępowaniu cywilnym.

---

<sup>11</sup> M. Manowska, *op. cit.*, s. 52.